

Erhard Cziomer

POPULIZM – ROLA I ZNACZENIE POLITYCZNE W NIEMCZECH

Wprowadzenie

Populizm należy do najbardziej wieloznacznych pojęć w naukach społecznych. Pojęcie to występuje w doktrynach, ideologiach i programach ruchów, partii politycznych oraz ich przywódców w konkretnych warunkach kulturowo-historycznych¹. Populizm i jego określone formy występowały już w historii, począwszy od starożytności do czasów nowożytnych. Współcześnie ujawniają się one zarówno w systemach autorytarnych, jak i demokratycznych, choć ich działania i funkcje są odmienne, każdorazowo wymagają więc odrębnej i wnikliwej analizy.

Celem poniższego opracowania jest przedstawienie istoty głównych kierunków rozwoju oraz roli i znaczenia populizmu politycznego w Niemczech. Ze względu na ograniczoną objętość opracowania, poniższa analiza będzie się koncentrowała na genezie i głównych kierunkach ewolucji struktur organizacyjno-programowych populizmu, oraz na zasygnalizowaniu dążeń niemieckiej klasy politycznej do jego instrumentalizacji w walce o władzę i jej utrzymanie.

Opracowanie opiera się na analizie bazy źródłowej², oraz literaturze przedmiotu niemieckiej i międzynarodowej³.

¹ M. Marczevska-Rytko, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Lublin 1995; eadem, *Populizm*, [w] *Encyklopedia politologii. Myśl społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, t. 4, red. M. Marczevska-Rytko, E. Olszewski, Kraków 2000, s. 289–292.

² *Populismus in Deutschland: 2. Deutschland Innenpolitik 1990–2010*, [w] *Politisches Archiv beim Hauptvorstand der SPD*, Bonn–Berlin, Zentrum der Universität zu Münster, Populismus in den Niederlanden und Deutschland, www.uni-muenster.de/HausDerNiederlande/zentrum/Projekte.

³ Zob. np.: *Populismus in Europa*, hrsg. F. Decker, Bonn 2006 [zawiera obszerną bibliografię]; K. Priester, *Populismus, Historische und aktuelle Erscheinungsformen*, Frankfurt am Main–New York 2007.

Pomocne były także doświadczenia oraz bieżąca obserwacja autora⁴ w odniesieniu do poszczególnych faz rozwoju Niemiec w latach 1945–2005.

Geneza, istota oraz specyfika populizmu w Niemczech

W Niemczech nie sformułowano do tej pory jednolitej definicji „populizmu”. Jego konotacja była jednak, zarówno w dawnej RFN, jak i po zjednoczeniu w 1990 r., oceniana jednoznacznie negatywnie. W popularnym niemieckim leksykonie polityki z połowy lat 90. wskazywano jego łacińską etymologię – od *populus* (lud) oraz „demagogiczne” zabarwienie, przypisując mu celowe upowszechnianie obaw, emocji i uprzedzeń przez propagowanie rzekomo łatwych i popularnych rozwiązań przy pozyskiwaniu poparcia politycznego w społeczeństwie⁵. Szerzej populizm ujęto w najnowszej wersji popularnego w Niemczech, Austrii i Szwajcarii słownika języka niemieckiego – Duden, w którym określono go jako chęć prowadzenia oportunistycznej polityki, zmierzającej wszelkimi środkami do szukania poparcia mas społeczeństwa. Prowadzą ją zarówno partie, jak i politycy, których krytykuje się za wykorzystywanie haseł populistycznych do manipulacji oraz instrumentalizacji społeczeństwa, głównie pozyskania jak największej liczby głosów wyborców i zdobycia władzy⁶. Populiści kierują zwykle swój atak na tradycyjne partie polityczne, stojące na straży istniejącego ustroju parlamentarno-demokratycznego, zarzucając im reprezentację partykularnych interesów oraz niedostrzeganie potrzeb szerokich rzesz społeczeństwa.

Jedną z prób uporządkowania definicji populizmu podjął między innymi socjolog Thomas Meyer, zwracając uwagę na dwa rodzaje populizmu politycznego. Z jednej strony jest on pewnego rodzaju „techniką dominacji” (*Herrschaftstechnik*), czyli sposobem uzyskania poparcia większości, a z drugiej zmierza do tworzenia „ruchów protestu społecznego przeciwko wyobcowanej dominacji” (*soziale Protestbewegungen gegen entfremdete Herrschaft*)⁷. Ruchy i propaganda populistyczna faktycznie coraz bardziej wykorzystywały w walce z demokracją parlamentarną narastające obawy społeczeństw zachodnich, w tym także Niemców, wobec postępującej modernizacji, widocznym tendencjom rozluźniania więzi między elitami politycznymi a ich tradycyjnym elektoratem wyborczym, oraz upowszechniania rzekomo prostych i autorytarnych metod sprawowania władzy⁸.

Warto podkreślić, że po 1949 r. w RFN niemiecki populizm polityczny zachował częściowo charakter nacjonalistyczny, który formalnie nawiązywał do

⁴ E. Cziomer, *Historia Niemiec współczesnych 1945–2005*, Warszawa 2006.

⁵ *Holtmann Politik-Lexikon*, hrsg. E. Holtmann, H. U. Brinkmann, H. Pehle, München–Wien 1994, s. 522.

⁶ *Duden 01. Die deutsche Rechtschreibung*, hrsg. Dudenredaktion. 25. überarbeitete Auflage, Mannheim–Wien–Zürich 2009, s. 141.

⁷ T. Mayer, *Populismus und Medien*, Bonn 2006, s. 81.

⁸ *Gesellschaft und Staat. Lexikon der Politik*, hrsg. H. Dreschler, W. Hilligen, F. Neumann, 9. Auflage, München 1995, s. 647–648.

wartości konserwatywno-narodowych, ale dodatkowo krytycznie odnosił się do zachodnich wartości i instytucji demokratycznych. Należy jednak populizm polityczny wyraźnie odróżnić od występowania sporej liczby mniejszych ugrupowań, często niezależnych od siebie, określanych jako „ekstremizm prawicowy i lewicowy” (*Rechts- und Linksextremismus*), które programowo i w praktyce politycznej nie stroniły od stosowania przemocy wobec swoich przeciwników. Z jednej strony były to więc różne akcje przeciwko istniejącym instytucjom państwowym i ustrojowi demokratycznemu, podlegające, zgodnie z prawem niemieckim, regularnej obserwacji przez wyspecjalizowane komórki Urzędu Ochrony Konstytucji, a z drugiej – wiele skrajnie „radykałnych” grup nastawionych na przemoc wobec słabszych, zwłaszcza wobec imigrantów⁹.

Populizm polityczny – prawicowy i lewicowy – jest reprezentowany głównie przez określone partie lub ugrupowania, których ambicje i działania polityczne nie ograniczają się do szczebla regionalnego, lecz zmierzają do uzyskania szerszego poparcia wyborczego i umocnienia swej pozycji na szczeblu federalnym. Według Franka Deckera i Floriana Hartleba można przyjąć, że kryterium odróżniającym w Niemczech struktury ekstremistyczno-radykalne od populistycznych, jest przede wszystkim to, iż te pierwsze w mniej lub bardziej jawny sposób, często przez stosowanie przemocy, występują przeciwko istniejącemu w Niemczech ustrojowi demokratycznemu, a drugie, mimo ostrej krytyki, akceptują go i działają w jego ramach. W praktyce jednak niektóre niemieckie grupy ekstremistyczno-radykalne charakteryzujące się także nacjonalizmem, nazizmem i rasizmem, w obawie przed zakazem prowadzenia działalności przekształcają się częściowo w ugrupowania populistyczne¹⁰.

Główne kierunki i formy współczesnego populizmu politycznego w Niemczech

Najczęściej spotykanym w Niemczech kryterium podziału populizmu jest jego charakter – lewicowy lub prawicowy. Różnią się one między sobą nie tylko programem, ale także celami i formami działalności politycznej. Poniżej skrótowo zostaną przedstawione ważniejsze niemieckie ugrupowania populistyczne. Można wśród nich rozróżnić dwie kategorie struktur organizacyjno-programowych:

a) populizm prawicowo-nacjonalistyczny – partie: Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec (Nationaldemokratische Partei Deutschlands, NPD), Niemiecka Unia Ludowa (Deutsche Volksunion, DVU), Republikanie (Die Republikaner, REP), zachowały one ciągłość organizacyjną i znaczenie polityczne także po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r.,

⁹ *Rechtsextremismus in der Bundesrepublik Deutschland. Eine Bilanz*, hrsg. W. Schubarth, R. Stoess, Bonn 2000, s. 38 i nast.

¹⁰ F. Decker, F. Hartleb, *Populismus auf schweren Terrain. Die rechten und linken Herausforderungen in der Bundesrepublik*, [w:] *Populismus in Europa...*, s. 191–216.

b) populizm prawicowego protestu obywatelskiego – Partia ZAMIAST Niezależni (STATT-Partei), Związek Wolnych Obywateli Ofensywa dla Niemiec (Bund freier Buerger Offensive fur Deutschland, BFB), Partia Prawnopaństwowej Ofensywy (Partei Rechstaatliche Offensive, PRO), oraz szereg innych, większych lub mniejszych, ugrupowań, które powstały po zjednoczeniu Niemiec jako wynik określonych sytuacji kryzysowych lub inicjatyw oddolnych, nie zdołały jednak przez dłuższy czas zachować spójności organizacyjnej i zdolności efektywnego działania i uległy albo rozwiązaniu, albo fuzji z marginalnymi radykalnymi grupami.

Natomiast zorganizowany populizm lewicowy, reprezentowany był w RFN przed zjednoczeniem przez pozaparlamentarne ugrupowania lewicowo-socjalne, np. Partię Szarych (Die Grauen), a po zjednoczeniu – przez Partię Demokratycznego Socjalizmu (Partei des Demokratischen Sozialismus, PDS), a następnie jej kontynuatorkę, Partię Lewicy (Die Linke).

Ważniejsze partie populizmu prawicowo-nacjonalistycznego

Do największych i najstarszych partii prawicowego populizmu w Niemczech zalicza się Narodowo-Demokratyczną Partię Niemiec (NPD). Powstała ona w 1964 r. i jest często określana w literaturze jako partia ekstremistyczna, a nawet nazistowska. W swoich programach opowiadała się bowiem za rewizją granic z Polską, gloryfikując dorobek socjalny narodowego socjalizmu. Jednak próby jej delegalizacji przez Federalny Trybunał Konstytucyjny nie powiodły się ze względu na przewlekłość procedur sądowych. Ostatnia z lat 2008–2009 zawiodła między innymi dlatego, że w zarządach terenowych i kierownictwie ogólnoniemieckim NPD, funkcje partyjne pełnili tajni współpracownicy Urzędu Ochrony Konstytucji, co uniemożliwiło sądowi orzec, na ile działania organizacyjno-programowe tej partii były samodzielne, a na ile sterowane z zewnątrz. NPD nie udało się do tej pory wejść do Bundestagu, ale jej przedstawiciele od lat 60. często zasiadali w parlamentach krajowych (landtagach) oraz komunalnych, znajdowali się jednak w mniejszości, zdobywając najczęściej od kilku do kilkunastu mandatów.

Po zjednoczeniu Niemiec NPD umocniła się na terenie nowych krajów związkowych, zdobywając między innymi w 2009 r. 5,9% głosów i weszła, jako frakcja, do parlamentu krajowego w Saksonii¹¹, a także do parlamentu krajowego Meklemburgii-Pomorza Przedniego. W ostatnich wyborach krajowych w Saksonii-Anhalt, 21 marca 2011 r., NPD uzyskała 4,6% głosów, a więc nieznacznie poniżej pięcioprocentowego progu wyborczego. NPD liczy ok. 7 tysięcy członków, ale dzięki silnej agitacji wyborczej i prasowej – przez własny organ prasowy, „Deutsche Stimme” – uzyskuje sporą liczbę głosów. Przykładowo, w wyborach do Bundestagu w 2009 r. zdobyła 768 448 głosów (1,5%). NPD zyskuje także sporo sympatyków dzięki głoszeniu takich haseł populistycznych, jak krytyka „karte-

¹¹ Zob. szerzej artykuł A. Trzcielińskiej-Polus w niniejszym tomie.

lu tradycyjnych partii” RFN, postulowanie powszechnych referendów ludowych, w tym bezpośredniego wybierania prezydenta federalnego, sędziów oraz ważniejszych urzędników na różnych szczeblach państwowych. Jej działalność wykazuje jednak w dużej mierze również charakter nacjonalistyczno-ekstremistyczny, a bojówki młodzieżowe nie stronią od demonstracji politycznych gloryfikujących nazizm, obchodzą rocznice związane z III Rzeszą i nie wahają się przed stosowaniem przemocy wobec azylantów i cudzoziemców¹².

Zbliżony profil do NPD miała Niemiecka Unia Ludowa (Deutsche Volkunion, DVU). Na czele powstałej w 1971 r. partii (początkowo stowarzyszenia – do 1987 r.) stał Gerhard Frey, niezależny finansowo, autorytarnie nią kierujący wydawca znanego ogólnoniemieckiego dziennika „National Zeitung”. DVU przystępowała do wyborów krajowych i Bundestagu wybiórczo – tylko tam, gdzie mogła liczyć na większą liczbę głosów.

Była wiele słabsza od NPD, przykładowo w wyborach do Bundestagu w 2005 r. uzyskała tylko 45 752 głosów (0,1%). Największe sukcesy święciła w wyborach krajowych na terenie byłej NRD, zwłaszcza w 1998 r. w Saksonii-Anhalt – 12,9% (16 mandatów). Pod względem programowym DVU nie identyfikowała się wprawdzie z narodowym socjalizmem, ale relatywizowała jego zbrodnie, kwestionując między innymi także potrzebę dobrosąsiedzkiej współpracy Niemiec z Polską i Czechami. DVU mocno krytykowała natomiast tradycyjne partie niemieckie i kanclerz Merkel, głosząc potrzebę wystąpienia Niemiec z UE oraz rozluźnienia współpracy z USA i Izraelem. Słabe wyniki wyborcze pod koniec pierwszej dekady XXI w. przyczyniły się do uchwalenia 12 grudnia 2010 r. na zjeździe DVU decyzji o fuzji z NPD (od 1 stycznia 2011 r.). Ze względu jednak na liczne sprzeciwy wobec tej uchwały ze strony zarządów i grup terenowych DVU, sąd krajowy w Monachium unieważnił ją do czasu wyjaśnienia w styczniu 2011 r.¹³

Podobny los spotkał utworzony w 1994 r. Związek Wolnych Obywateli Ofensywa dla Niemiec (Bund freier Buerger Offensive fur Deutschland, BFB), który utworzyli politycy prawego skrzydła FDP w Bawarii, na czele Manfredem Brunnerem. Wystąpili oni z FDP, krytykując traktat o Unii Europejskiej z Maastricht, ale Federalny Trybunał Konstytucyjny odrzucił ich skargę konstytucyjną. Reprezentowali małą grupę znanych prawników, byłych dyplomatów i działaczy gospodarczych, występujących przeciwko pogłębieniu integracji Niemiec z UE. Dla swoich celów zdecydowali się na ścisłą współpracę z przywódcą austriackiej Partii Wolnościowej Joergiem Haiderem. Jej prawicowe skrzydło jawnie głosiło antysemickie i nacjonalistyczne hasła. BFB liczyła pod koniec lat 90. ok. 3000 członków, z czego ok. 800 w Bawarii. Największym sukcesem politycznym było osiągnięcie w 1997 r. w wyborach do Rady Miasta Monachium 3,1% głosów.

¹² M. Brandstetter, *Die NPD im 21. Jahrhundert: eine Analyse ihrer aktuellen Situation, ihrer Erfolgsbedingungen und Aussichten*, Marburg 2006.

¹³ Zob. szerzej: *Gericht stoppt Fusion von DVU und NPD*, „Der Siegel”, 27.01.2011.

Jednak głębokie podziały wewnętrzne oraz brak szerszego odzewu społecznego doprowadziły w 2000 r. do zaprzestania działalności politycznej¹⁴.

Do ważniejszych ugrupowań populizmu prawicowo-nacjonalistycznego można także zaliczyć Republikanów (Die Republikaner, REP). Zostało ono utworzone przez byłych konserwatywnych deputowanych CSU w 1983 r., występujących przeciwko polityce udzielania kredytów NRD przez ówczesnego premiera bawarskiego F.J. Straussa. W latach 80. i 90. rozszerzyła swą działalność na całe Niemcy pod kierunkiem popularnego przywódcy Franza Schoenhubera. Ostro konkurowała wtedy zarówno z NPD, jak i DVU. Republikanie zdobywali znaczne wpływy na szczeblu komunalnym i krajowym Niemiec południowych, a po zjednoczeniu w 1990 r. w nowych krajach związkowych. Najwięcej mandatów zdobyli w parlamentach krajowych w Berlinie Zachodnim: 11 (7,5%) w 1989 r. oraz 15 (10,9%) w 1996 r. w Badenii-Wirtembergii. W wyborach do Bundestagu zdobywali od 2,1% (1990) do 0,4% (2009) głosów. Do Parlamentu Europejskiego wprowadzili w 1989 r. 6 deputowanych, ale od 1994 r. nie są już w nim reprezentowani. Pod względem programowym domagali się poszerzenia zasad demokracji i wyborów bezpośrednich oraz krytycznie oceniali praktykę polityczną w Niemczech. Stosunek REP wobec narodowego socjalizmu i III Rzeszy był ambiwalentny. W odróżnieniu od NPD i DVU, byli bardziej wyważeni. Podczas kampanii wyborczych na różnych szczeblach REP często natomiast uprawiali demagogię kierowaną do biednych i mniej wykształconych. Przez pierwszą dekadę XXI w. partia koncentrowała się głównie na ostrej krytyce cudzoziemców, domagając się zmniejszenia ich liczby na terenie Niemiec oraz ograniczenia praw¹⁵.

Wybrane ugrupowania prawicowego populizmu protestu obywatelskiego

Po zjednoczeniu Niemiec, obok istniejących prawicowo-nacjonalistycznych partii populistycznych, pojawiły się nowe ugrupowania – protestu obywatelskiego, krytycznie ustosunkowane do niewydolności demokracji na różnych szczeblach. Opoowiadały się one za wzmocnieniem demokracji bezpośredniej oraz ograniczeniem biurokracji i innych wypaczeń i nadużyć systemu.

Pierwszym z nich było utworzone w przededniu wyborów do senatu w Hamburgu w 1993 r. niewielkie ugrupowanie prawicowe – Partia ZAMIAST Niezależni (STATT-Partei – Die Unabhaengigen, STATT). Jej istota została wyrażona już w samej nazwie. Ugrupowanie to, liczące w Hamburgu ok. 200 członków, uznawało się początkowo jedynie za Stowarzyszenie Wyborcze, występujące zdecydowanie przeciwko dotychczasowej biurokracji partyjnej i administracji krajowej. Poparcie mediów i wyborców skłoniło działaczy do przyjęcia prowokującej nazwy – Partia ZAMIAST, której zasadnicze żądania sprowadzić można było do

¹⁴ F. Decker, *Der neue Rechtspopulismus*, Opladen 2004, s. 123 i nast.

¹⁵ S. Thomczyk, *Der dritte politische Etablierungsversuch der Republikaner nach 1994*, Konstanz 2001.

takich populistycznych haseł, jak: powszechne oddolne inicjatywy ludowe, konsultacje i plebiscyty społeczne, zmniejszenie liczby deputowanych w parlamentach różnych szczebli, ścisłe oddzielenie parlamentów od administracji, zmniejszenie kosztów kampanii wyborczych, zniesienie jakiegokolwiek dyscypliny we frakcjach parlamentarnych itp. Hasła powyższe padły na podatny grunt w Hamburgu, gdzie ze względu na poważne niedociągnięcia, trzeba było powtórzyć w 1993 r. wybory do senatu. Partia ZAMIAST uzyskała w nich 5,6% głosów i dwa mandaty. Ze względu na błędy i słabość CDU, umożliwiała ona sprawowanie władzy SPD w senacie. W latach 1994–1995 zdobywała nawet szersze poparcie na szczeblu komunalnym w Szlezwiku-Holsztynie. Jednak jej skrajnie demagogiczne hasła oraz brak widocznych efektów działań nie pozwoliły jej w latach 1995–2004 przekroczyć pięcioprocentowego progu, zarówno w Hamburgu, jak i w innych krajach związkowych. Mimo prób odnowy, Partia ZAMIAST po 2005 r. zachowała jedynie dwa pojedyncze mandaty na szczeblu komunalnym w Nadrenii-Północnej Westfalii i praktycznie zeszła ze sceny politycznej w Niemczech¹⁶.

Znamiennym przykładem działalności kolejnego ugrupowania są losy Partii Prawnopaństwowej Ofensywy (Partei Rechstaatliche Offensive, PRO). Założył ją w 2000 r. znany w Hamburgu sędzia Ronald Barnabas Schill. Swoją popularność zawdzięczał z jednej strony orzekaniu surowych wyroków dla przestępców kryminalnych, a z drugiej prowadzeniu działalności agitacyjnej na rzecz ładu i porządku wśród mieszkańców Hamburga i okolic. Przysporzyło to partii w wyborach do senatu Hamburga w 2001 r. 19% głosów oraz 24 mandaty deputowanych. Niebawem jednak przegrała ona proces sądowy o skrót nazwy – PRO – z ugrupowaniem PRO-DM, sprzeciwiającym się wprowadzeniu w Niemczech euro, co spowodowało przyjęcie nowej nazwy – Partia Schilla (Schill-Partei). Po przegranych przez SPD wyborach do senatu w 2001 r. Partia Schilla współrządziła w Hamburgu razem z CDU i FDP, a Schill przejął stanowisko wiceburmistrza oraz tekę senatora ds. wymiaru sprawiedliwości. Partia zabiegała również o poparcie w skali regionalnej, tworząc liczne struktury organizacyjne w 15 krajach związkowych. Jej program stawał się jednak coraz bardziej radykalny i populistyczny, nie tylko w dziedzinie zwalczania przestępczości, ale także w sprawach socjalnych i gospodarczych.

Ponadto żądano wprowadzenia do Ustawy Zasadniczej instytucji powszechnego referendum, w którym miano także wybierać prezydenta federalnego, co nie przyczyniło się do uzyskania przez nią szerszego poparcia politycznego. Wbrew decyzji samego Schilla, ugrupowanie stanęło do wyborów do Bundestagu w 2002 r., zdobywając jednak tylko 0,8% głosów.

Powyższa klęska wywołała rozłam wewnętrzny i doprowadziła między innymi do pozbawienia w 2004 r. Schilla przewodnictwa partii. Stopniowo ugrupowanie traciło na znaczeniu, a częste modyfikacje programów, zwłaszcza struktur

¹⁶ F. Decker, *STAT – Reform: Protest PARTEI. Aufstieg und Fall der Hamburger STATT Partei*, [w:] *Zeitschrift für Parlamentsfragen* 1996.

i form działalności, wywoływało kolejne rozłamy, przyczyniając się ostatecznie w 2007 r. do formalnego rozwiązania partii¹⁷.

Populizm lewicowy

Wśród mniejszych ugrupowań lewicowych warto wymienić partię Szarzy (Die Grauen), określaną też mianem Szarych Panter (Die Grauen Panther od 1993). Ugrupowanie powyższe starało się oprzeć swą działalność społeczno-polityczną na reprezentacji interesów emerytów. Już w 1975 r. Trude Unruh, była członkini SPD i FDP, założyła Związek Ochrony Seniorów. W latach 1987–1990 Unruh jako działaczka bezpartyjna, zasiadała w Bundestagu z ramienia Partii Zielonych i Alternatywnych. W 1989 r. tuż przed zjednoczeniem Niemiec, utworzyła na bazie struktur związku emerytów partię Szarych. Równocześnie ze względów taktycznych często zawierała sojusze wyborcze z licznymi stowarzyszeniami społecznymi, jak np. ochrony zwierząt, przyrody itp.

Pod względem programowym pierwszoplanowe znaczenie miała jednak potrzeba wywalczenia „pewnej i sprawiedliwej emerytury” dla wszystkich w wieku od 65 lat. Stworzyła w tym celu, dla podkreślenia solidarności międzygeneracyjnej, młodzieżową przybudówkę partyjną Młodzi i Szarzy (Jung und Grau), rekrutując członków w wieku 12–35 lat.

Partia Szarych miała bardzo postępowy program w innych dziedzinach, głoszący między innymi ochronę środowiska naturalnego i rozbudowę energii odnawialnej, utrzymanie samodzielnych gospodarstw chłopskich, potrzebę zwalczania ekstremizmu prawicowego, przeciwstawienia się wrogości wobec cudzoziemców itp. Wzorem innych ugrupowań populistycznych, domagano się także poszerzenia demokracji bezpośredniej, w tym również wprowadzenia ustawowo referendum. Hasła powyższe nie przyniosły jednak nadmiernego poparcia wyborczego i nie pozwoliły Szarym wejść do parlamentów na szczeblu krajowym.

Od połowy lat 90. głównym miejscem ich działalności politycznej była aglomeracja berlińska, gdzie ich nieliczni przedstawiciele partii zasiadali w radach dzielnicowych. Najlepsze wyniki Szarzy uzyskali w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. (1,2% w skali całych Niemiec, w tym 3,9% w samym Berlinie). Po ustąpieniu ze stanowiska przewodniczącej Trudy Unruh (2007), w partii wybuchł skandal finansowy, związany ze sprzeniewierzeniem środków publicznych.

W jego efekcie, w 2008 r. zmuszono partię do zwrotu do kasy państwowej 8,5 mln euro. Ponieważ nie była ona w stanie wykonać postanowienia sądowego, ogłoszono więc upadłość partii i 18 marca 2008 r. uchwalono jej rozwiąza-

¹⁷ P. Lacardie, *Populismus im Parteiensystem in Deutschland und in den Niederlanden*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” (dalej: APZ) 2007, Nr. 35–36, s. 43 i nast.

nie¹⁸. Działała ona jeszcze po 2008 r. w ramach wolnych stowarzyszeń wyborców w kilku krajach związkowych, nie uzyskała jednak większego poparcia.

Największą partią lewicowego populizmu politycznego w Niemczech jest Partia Lewicy (Die Linke) powstała w 2007 r. Powstawała ona stopniowo, w wyniku łączenia się lewicowych grup socjaldemokratycznych i związkowych Niemiec Zachodnich w ramach Alternatywy Wyborczej Praca i Sprawiedliwość Społeczna (Wahlalternative Arbeit und Soziale Gerechtigkeit, WASG) z postkomunistyczną PDS (będącą z kolei sukcesorką rządzącej najpierw w radzieckiej strefie okupacyjnej od 1946 r., a następnie w NRD, do wiosny 1990 r., Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, SED). PDS była głównym motorem powstania formacji lewicowej po zjednoczeniu Niemiec w jesieni 1990 r. Dochodziła jednak do tego celu stopniowo: najpierw, w latach 1990–1992, uchodziła za reprezentanta uprzywilejowanych grup rządzących „starego reżymu” i nie wrócono jej zbyt dużych szans na przetrwanie. W latach 1992–1994 umocniła jednak swoją pozycję w Niemczech Wschodnich ze względu na negatywne skutki transformacji odczuwane przez Niemców wschodnich (*Ossis*).

W latach 1994–2005 PDS stała się swego rodzaju partią „nowych krajów związkowych”, reprezentantem dawnej NRD. Umiejętnie wykorzystwała ich nostalgię i skłonność do pielęgnowania „tożsamości wschodnioniemieckiej”, podkreślaną zwłaszcza wobec zachodnich Niemców (*Wessis*). PDS od lat 90. wchodziła zarówno do Bundestagu, jak i do parlamentów komunalnych i krajowych nowych krajów związkowych, stając się tam stopniowo drugą pod względem wpływów politycznych partią, po CDU, a wyprzedzając coraz częściej na szczeblu lokalnym i regionalnym SPD (z którą zresztą po 2000 r. współrządziła na szczeblu krajowym, początkowo w Berlinie, a następnie także w Brandenburgii). Jej najważniejszym mankamentem był natomiast fakt, że nie mogła przekroczyć pięcioprocentowego progu w kolejnych wyborach do Bundestagu (1990, 1994, 1998, 2002) w starych krajach związkowych. Dogodnym momentem do zmiany tego stanu, stały się ogłoszone przez rząd SPD/Zieloni i kanclerza Gerharda Schroedera, przedterminowe wybory do Bundestagu w jesieni w 2005 r. Schroeder zamierzał uniemożliwić sukces wyborczy PDS i WASG. Tak się jednak nie stało, gdyż na cztery miesiące przed wyborami powstała w Niemczech lewicowo-populistyczna koalicja wyborcza – Lewica/PDS, kierowana przez przeciwnika Schroedera, Oscara Lafontaine’a oraz popularnego polityka PDS Gregora Gysi. Umiejętnie wykorzystali oni niezadowolenie społeczne z powodu wdrażania reformy w ramach Agendy 2010.

W wyborach do Bundestagu w jesieni 2005 r. sojusz PDS/Lewica uzyskały łącznie 8,7% głosów, a w 2009 r., jako Partia Lewicy – 11,1% głosów, co zwiększyło liczbę mandatów z 54 do 76. Tradycyjny, dotychczasowy czteropartyjny system w Niemczech – CDU/CSU, SPD, FDP, Zieloni – przekształcił się więc pod koniec

¹⁸ *Ibidem*; Ausgewählte daten politischer vereinigungen, Information des Bundeswahlleiters (31. Dezember 2008), Erschienen im März 2009, www.bundeswahlleiter.de/de/parteien/downloads/Ausgewaehlte_Daten_politischer_Vereinigungen.pdf, s. 174.

pierwszej dekady XXI w. w system pięciopartyjny. Poza południowymi krajami związkowymi – Bawarią, Badenią-Wirtembergią i Nadrenią-Palatynatem – Partia Lewicy jest obecnie reprezentowana we wszystkich parlamentach krajowych całych Niemiec. Można zatem przyjąć, że Partia Lewicy znalazła trwałe miejsce w ogólnoniemieckim systemie partyjnym¹⁹. Jest jednak antysystemowym ugrupowaniem politycznym i zdecydowanie różni się od pozostałych partii w Bundestagu. Krytykuje ostro zarówno politykę społeczno-gospodarczą, jak i inne obszary polityki wewnętrznej, oraz przynależność Niemiec do NATO, udział Bundeswehry w misjach stabilizacyjnych itp. Jej populizm przejawia się także w propagowaniu idei wprowadzania inicjatyw oddolnych i organizowania referendów ludowych jako ważnego elementu demokracji reprezentatywnej.

Działania Partii Lewicy wyraźnie osłabiły pozycję SPD, odbierając jej sporą część dotychczasowego elektoratu. Sprzyjały temu w dużym stopniu między innymi takie okoliczności, jak krytyka forsowanych przez SPD niepopularnych ustaw ograniczających wydatki na najbiedniejszych (np. Haartz IV) czy w okresie rządów Wielkiej Koalicji (CDU/CSU/SPD) uchwalenie późniejszej emerytury dla wszystkich, od 67 roku życia. Postulaty i hasła Partii Lewicowej zyskały również poparcie społeczne ze względu na jej aktywne działania w Bundestagu i w mediach. Prezentowali je tam, często w sposób demagogiczny i populistyczny, najważniejsi politycy – Oscar Lafontaine i Gregor Gysi²⁰. Przeszłość komunistyczna oraz radykalizm i populizm społeczny Partii Lewicowej przysparza wprawdzie znaczny elektorat wyborczy, ale zarazem utrudnia zdolność tej partii do zawierania koalicji na szczeblu federalnym oraz w wielu krajach związkowych. Potwierdzają to chociażby odmowa SPD utworzenia koalicji w Saksonii-Anhalt po wyborach krajowych 21 marca 2011 r., oraz nieprzekroczenie pięcioprocentowego progu w wyborach w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie 27 marca 2011 r. Stąd też niektórzy badawcze niemieccy sceptycznie patrzą na przyszłość Partii Lewicowej oraz możliwość nieustannego wykorzystywania populistycznych haseł do utrzymania poparcia społecznego²¹.

Reasumując można więc stwierdzić, że spora liczba ugrupowań prawicowo-populistycznych nie odgrywała po 1990 r. poważniejszej roli politycznej na szczeblu ogólnoniemieckim. Dzięki przekształceniom organizacyjnym, jedynie kontynuatorka PDS – Partia Lewicy, posiada większe wpływy i znaczenie polityczne zarówno na szczeblu regionalnym, a zwłaszcza na terenie dawnej NRD, jak i ogólnoniemieckim.

¹⁹ C. Böcher, *Bedroht der Westausdehnung der PDS ihren Charakter als „ostdeutsche Heimatpartei“? Die Linke Westausdehnung und Ost-West-Gefahr*, München 2010.

²⁰ S. Prinz, *Die programatische Entwicklung der PDS – Kontinuität und Wandel der Politik einer sozialistischen Partei*, Frankfurt am Main 2010.

²¹ T. Sapier, F. Buzloff, M. Mircus, *Die Linkspartei. Zeitgemäße Idee oder Bündnis ohne Zukunft*, Frankfurt am Main 2011.

Tendencje populistyczne niemieckich elit rządzących

Poza wspomnianymi wyżej strukturami organizacyjnymi i założeniami programowymi, należy także uwzględnić nasilanie się tendencji populistycznych w łonie elit politycznych. Dotyczy to zarówno kolejnych ekip koalicji rządzących, jak i reprezentowanych w Bundestagu partii opozycyjnych.

Występowanie tendencji populistycznych we współczesnych demokracjach parlamentarnych związane jest z potrzebą uzyskania poparcia wyborczego w celu legitymizacji i utrzymania władzy. Z drugiej jednak strony powstaje uzasadnione pytanie, czy coraz silniejsze i bezpośrednie komunikowanie się przywódców partyjnych ze społeczeństwem, nie doprowadzi do nadmiernej instrumentalizacji tego stylu rządzenia. W rezultacie bowiem słabną struktury i więzi wewnątrzpartyjne, co w Niemczech wyraża się między innymi stopniowym spadkiem liczebności bazy członkowskiej nawet w największych partiach politycznych oraz obniżającej się frekwencji wyborczej. Konieczność rozwiązywania problemów społeczno-politycznych i gospodarczych w kontekście nasilającej się globalizacji i integracji europejskiej, prowadzi do podejmowania złożonych i kompleksowych decyzji, które są wprawdzie konieczne, ale nie zawsze zrozumiałe przez różne grupy społeczne. Z konieczności politycy muszą więc uwzględniać w swojej działalności zróżnicowane interesy społeczne oraz zdobywać aprobatę wyborców²².

Ograniczone ramy opracowania nie pozwalają na szczegółową analizę tendencji populistycznych w Niemczech; można je znaleźć w najnowszych opracowaniach²³. W tym miejscu tylko zasygnalizowane zostaną przykłady populistycznego stylu przy podejmowaniu decyzji i instrumentalizacji protestów społecznych. W XXI w. wyróżniają się implikacje populistycznego stylu rządzenia dla Niemiec oraz instrumentalizacja „Projektu Stuttgart 21” w Badenii-Wirtembergii.

W systemie politycznym Niemiec główną rolę odgrywają kanclerze federalni, którzy mają ogromny wpływ zarówno na kompletowanie składu poszczególnych ekip rządzących, jak i kształtowanie wraz z koalicjantami polityki Niemiec. Kanclerz Schroeder z SPD miał przed kampanią do Bundestagu w jesieni 2002 r. decydujący wpływ na odmowę RFN w sprawie poparcia na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ w lutym 2003 r. interwencji USA w Iraku. Decyzję powyższą popierało bowiem aż 82% ankietowanych w Niemczech, co pozwoliło na zachowanie nieznacznej większości parlamentarnej oraz utrzymanie przy władzy koalicji SPD/Sojusz '90/Zieloni. Doprowadziło to jednak przejściowo do ochłodzenia

²² U. Juchn, *Populismus als Regierungsstil in westeuropäischen Parteidemokratien: Deutschland, Frankreich und Grossbritannien*, [w:] *Populismus in Europa...*, s. 333–354.

²³ Zob. ocenę i porównanie stylu rządzenia trzech ostatnich kanclerzy: G. Languth, *Kohl, Schroeder, Merkel. Machtmenschen*, München 2009; rywalizacja CDU/CSU z SPD w ramach Wielkiej Koalicji: E. Lhose, M. Wehner, *Rosenkrieg. Die Grosse Koalition 2005–2009*, Köln 2009; szczegółowy opis kampanii wyborczej do Bundestagu 2008/2009: *Wohin steuert Deutschland? Bundestagswahl 2009. Ein Blick hinter die Kulissen*, hrsg. M. Mching, J. Raschke, Hamburg 2009; E. Cziomer, *Polityka zagraniczna Niemiec w dobie nowych wyzwań globalizacji, bezpieczeństwa międzynarodowego oraz integracji europejskiej po 2005 roku*, Warszawa–Kraków 2010, s. 127 i nast.

stosunków niemiecko-amerykańskich oraz izolacji RFN w NATO. Na szczęście dla Schroedera, jego stanowisko w Radzie Bezpieczeństwa popierała, obok Rosji i Chin, również Francja, co osłabiło wymiar izolacji międzynarodowej Niemiec.

Zachowanie Schroedera ostro skrytykowała ówczesna przewodnicząca opozycji chadeckiej w Bundestagu i przewodnicząca CDU – Angela Merkel, publikując między innymi w prasie amerykańskiej artykuł popierający politykę George’a Busha wobec Iraku²⁴. W rządzie Wielkiej Koalicji CDU/CSU/SPD w latach 2005–2009 Merkel, jako przewodnicząca najsilniejszej partii koalicji rządzącej CDU, sprawowała funkcję kanclerza federalnego, którą utrzymała również po wyborach do Bundestagu w jesieni 2009 r. po utworzeniu koalicji chadecko-liberalnej CDU/CSU/FDP. W miarę upływu czasu jej polityka stawiała się coraz bardziej zachowawcza, z elementami populizmu. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że wbrew oczekiwaniom, po wielkim zwycięstwie w wyborach do Bundestagu w jesieni 2009 r. koalicja chadecko-liberalna, mimo znacznych sukcesów gospodarczych, traciła stopniowo poparcie społeczne głównie z powodu braku koordynacji polityki rządu federalnego oraz sporów chadeków z liberałami na temat polityki fiskalnej i społecznej. Doprowadziło to do osłabienia politycznej pozycji CDU, zwłaszcza FDP, na szczeblu krajowym, w którym w latach 2010–2011 odbywała się seria wyborów do parlamentów krajowych (landtagów). Ewentualna przegrana CDU i FDP w tych wyborach stwarzała możliwość uzyskania przewagi partii opozycyjnych, zwłaszcza SPD i Zielonych w drugiej izbie parlamentarnej – Bundesracie, uniemożliwiając bądź znacznie utrudniając koalicji CDU/CSU/FDP realizację uzgodnionych projektów ustaw. Z tego powodu w latach 2010–2011 rząd CDU/CSU/FDP podjął kilka populistycznych decyzji, podważających jego wiarygodność.

Kanclerz Merkel, zwlekając z decyzją o pomocy finansowej UE dla Grecji na przełomie 2009/2010 r. – ze względu na jej niepopULARNOŚĆ wśród społeczeństwa niemieckiego oraz niekorzystnych trendów wyborczych dla CDU i FDP w wyborach krajowych (przede wszystkim w najbardziej zaludnionym kraju związkowym – Nadrenii-Północnej Westfalii), przyczyniła się do pogłębienia kryzysu w tym kraju. Doprowadziło to bowiem do wydłużenia procesu decyzyjnego w kwestii przyznania Grecji pożyczki UE i MFW oraz wzrostu wysokości wkładu niemieckiego (z 4 mld euro w lutym 2010 r. do 8,4 mld euro pod koniec kwietnia). Na mocy osiągniętego przez kraje strefy euro porozumienia z Grecją, w latach 2011–2012 Niemcy musiały dodatkowo udzielić Grecji dodatkowych gwarancji kredytowych w wysokości 22,4 mld euro²⁵. W wyniku tych wydarzeń CDU i FDP przegrały wybory krajowe i musiały przekazać tam władzę rządowi mniejszościowemu SPD i Zielonych. Koalicja CDU/CSU/FDP w Berlinie utraciła ponadto większość głosów w Bundesracie. Za swoją postawę kanclerz Merkel była ostro krytykowana za-

²⁴ Idem, *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*, Warszawa 2005, s. 146 i nast.

²⁵ Idem, *Polityka zagraniczna Niemiec w dobie nowych wyzwań globalizacji...*, s. 257–258.

równy przez opozycję parlamentarną i media niemieckie, jak i partnerów z państw strefy euro. W połowie 2011 r. Niemcy wraz z pozostałymi państwami strefy euro stanęły wobec konieczności udzielenia Grecji nowej pożyczki stabilizacyjnej.

Bezpośrednio po przejściu władzy koalicja CDU/CSU/FDP pod naciskiem koncernów energetycznych kanclerz Merkel zmieniła większością głosów w Bundestagu (28 października 2009 r.) przyjętą przez rząd SPD/Zieloni ustawę z 2002 r. o stopniowym zamykaniu reaktorów atomowych do 2020 r. Wbrew zastrzeżeniom ekspertów i opozycji parlamentarnej, nie przedstawiono nowelizacji tej ustawy w Bundesracie, w którym koalicja chadecko-liberalna była w mniejszości. Pracę reaktorów atomowych przedłużono w zależności od okresu eksploatacji od 8 do 12 lat. W latach 2009–2010 sondaże wskazywały, że ponad połowa mieszkańców RFN była za przedłużeniem eksploatacji. Nastroje społeczne w RFN uległy radykalnej zmianie po silnym trzęsieniu ziemi i tsunami w Japonii, w wyniku których nastąpiła poważna awaria elektrowni atomowej w Fukushima. Relacje medialne dotyczące trudności związanych z usunięciem powyższej awarii przyczyniły się do zwiększenia liczby przeciwników energii atomowej w Niemczech do 82%.

Dla chadecji powstała wówczas niebezpieczna sytuacja polityczna, gdyż anulowanie przeforsowanej wcześniej kontrowersyjnej decyzji o wydłużonej eksploatacji reaktorów atomowych, stało się głównym hasłem wyborczym SPD i Zielonych w mających się odbyć 27 marca 2011 r. w Badenii-Wirtembergii wyborach do landtagu. 15 marca 2011 r. bez konsultacji politycznych i prawnych Merkel więc ogłosiła 3-miesięczne moratorium na ograniczenie pracy reaktorów jądrowych w RFN, deklarując równocześnie przyjęcie ostatecznych regulacji prawnych do czerwca–lipca 2011 r. Decyzja powyższa miała charakter populistyczny, gdyż Merkel i chadecja obawiały się nie tylko zmniejszenia poparcia wyborców, ale przede wszystkim utraty władzy w landtagu w Stuttgartu, gdzie CDU sprawowała nieprzerwanie władzę od 1949 r. Ponadto kolejna klęska wyborcza na szczeblu regionalnym CDU (po Hamburgu w lutym 2011 r.) stwarzała realną perspektywę utraty władzy na szczeblu federalnym w 2013 r.²⁶ Stąd też należało zrobić wszystko, aby w wyborach krajowych w Badenii-Wirtembergii zachować nawet minimalną większość rządzącej tam koalicji CDU i FDP. Było to zadanie bardzo trudne, gdyż w sondażach, blisko 68% respondentów uważało w marcu 2011 r., że w kwestii moratorium atomowego, Merkel zdecydowała się jedynie na krok taktyczny i unika podjęcia formalnej decyzji uprawiając dotychczasową politykę lawirowania i czekania na dalszy bieg wydarzeń. Podejrzewano też, że po czerwcu 2011 r. rząd CDU/CSU/FDP utrzyma reaktory atomowe w RFN²⁷. Ostatecznie więc przygotowane pośpiesznie przez chadecję i liberałów ustawy likwidujące energię jądrową do 2021 r. w Niemczech, weszły w życie na początku lipca 2011 r., lecz praktyczne wdrożenie rodzi wśród specjalistów wiele obaw²⁸.

²⁶ G. Languth, *Kenntkraft wird Merckels Schicksalsfrage*, „Handelsblatt”, 26.03.2011.

²⁷ P. Faigle, *Die Maer vom teuren Moratorium*, „Zeit”, 02.04.2011.

²⁸ S. Adamek, *Die Atomluege. Getauescht, vertuscht, verschwiegen*, München 2011.

Kolejnym przykładem populistycznego posunięcia rządu CDU/CSU/FDP, było wstrzymanie się Niemiec od głosu, 17 marca 2011 r. – jako niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ – w sprawie rezolucji nr 1973 odnośnie do wprowadzenia strefy zakazu lotów nad Libią w celu ochrony ludności cywilnej i wsparcia walki opozycji libijskiej z siłami dyktatora M. Kaddafiego. Za takim rozwiązaniem Niemcy opowiadały się jeszcze w lutym 2011 r., deklarując podczas wizyt ministra spraw zagranicznych Guido Westerwellego w Tunezji i Egipcie poparcie dla rewolucji w krajach arabskich. Ewentualne poparcie rezolucji nie zmuszało ponadto Niemiec do automatycznego uczestnictwa Bundeswehry w kontroli strefy zakazów lotów nad Libią. Chodziło jednak o wykazanie solidarności z sojusznikami zachodnimi. Natomiast wstrzymanie się od głosu postawiło pod znakiem zapytania lojalność sojuszniczą Niemiec wobec pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Sytuacji nie zmienił fakt, że Niemcy wstrzymały się od głosu wspólnie z Rosją, Chinami, Indiami i Brazylią. Postawa Niemiec zakłóciła zarówno harmonię w relacjach z Francją²⁹, jak i doprowadziła w pewnym stopniu do izolacji dyplomatycznej Berlina wśród sojuszników zachodnich³⁰. Rządząca koalicja chadecko-liberalna poprzez wstrzymanie się od głosu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ dążyła w istocie do powtórzenia scenariusza z kampanii do Bundestagu z września 2002 r., kiedy to kanclerz Schroeder wystąpił zdecydowanie przeciwko interwencji USA w Iraku i dzięki temu przesądził o zwycięstwie wyborczym SPD i Zielonych, zachowując przy tym fotel kanclerza.

W latach 2010–2011 punkt kulminacyjny osiągnęły także kontrowersje wokół projektowanej od 1994 r. modernizacji dworca kolejowego w stolicy Badenii-Wirtembergii, Stuttgartcie („Projekt Stuttgart 21”). Inwestycja powyższa zmierzała do wybudowania nowoczesnego podziemnego dworca kolejowego i bezpośredniego połączenia go z lotniskiem oraz uporządkowania całego otoczenia. Stuttgart miał nie tylko uzyskać bezpośrednie połączenie kolejowe ze Strasburgiem, ale przez Ulm, Monachium i Wiedeń – także z Bałkanami Zachodnimi. Inwestorami były niemiecka kolej państwowa (Bundesbahn), rząd krajowy oraz rząd federalny. Całkowity koszt został przewidziany na kwotę 4,5 mld euro. Z szeregiem zastrzeżeń ekologicznych i technicznych przeciwko „Projektowi Stuttgart 21” wystąpiła partia Zielonych, która z chwilą rozpoczęcia prac ziemnych wokół dworca kolejowego wiosną i latem 2010 r., rozpoczęła organizowanie regularnych masowych protestów społecznych, z udziałem od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Stuttgartu i okolic.

Projekt rozbudowy poparł zarówno rząd krajowy CDU/FDP, jak i opozycyjna SPD. Kanclerz Merkel, nie wyczuwając jednak lokalnych i regionalnych nastrojów, ogłosiła 15 września 2010 r., że planowane na 27 marca wybory kra-

²⁹ *Libyen – Einsatz stört deutsch-französische Harmonie*, „Financial Times Deutschland”, 14.04.2011, www.ftd.de.

³⁰ *Libyen – Krise und Atomdebatte. Merkels Politik isoliert Deutschland in der Welt*, „Handelsblatt”, 31.03.2011.

jowe w Badenii-Wirtembergii sprowadzą się w istocie do głosowania nad „Projektem Stuttgart 21”. W rezultacie ostre starcia protestujących z policją doprowadziły w jesieni 2010 r. do decyzji o wspólnej debacie publicznej przeciwników i zwolenników pod kierunkiem znanego polityka CDU – Heinera Geisslera, jako arbitra. Debaty powyższe były transmitowane bezpośrednio w całej RFN. Mimo kompromisowego werdyktu – postulującego kontynuację inwestycji przy równoczesnym przeprowadzeniu dodatkowych testów sprawdzających i modyfikacji – partia Zielonych i przeciwnicy „Projektu Stuttgart 21”, nie tylko go nie uznali, ale też nie zaprzestali protestów. Równocześnie ze względów populistycznych i wyborczych SPD zmieniła swoje stanowisko na tyle, że nie popierała już „Projektu Stuttgart 21”, ale jego odrzucenie uzależniała od przeprowadzenia referendum wśród wszystkich mieszkańców, czemu przeciwni z kolei byli Zieloni. Natomiast partie rządzące, CDU i FDP, przy bezpośrednim zaangażowaniu kanclerz Merkel, jednoznacznie popierały realizację „Projektu Stuttgart 21”³¹.

W wyniku wyborów krajowych z 27 marca 2011 r. w Badenii-Wirtembergii, CDU uzyskała wprawdzie najwięcej głosów (39%), ale ze względu na słaby wynik FDP nie mogła utrzymać się przy władzy. W tej sytuacji Zieloni i SPD, uzyskując tylko nieznacznie więcej głosów i przewagę jednego mandatu, mogły utworzyć rząd koalicyjny. Windfried Kretschmann, szef Zielonych, został 12 maja 2011 r. pierwszym w historii Niemiec premierem rządu krajowego z ramienia tej partii. W porozumieniu koalicyjnym Zieloni i SPD, w sprawie „Projektu Stuttgart 21” uzgodniono tylko, że winno się odbyć referendum. Zieloni liczą na to, że uda się przekonać CDU i FDP do zmiany dotychczasowych zasad przeprowadzenia referendum (zakładają one, że będzie ono ważne, jeśli udział weźmie dwie trzecie mieszkańców Badenii-Wirtembergii). Jest to jednak praktycznie niemożliwe, bo chadecja i liberałowie nie zamierzają wyrazić w landtagu zgody na zmianę zasad. Zarówno więc niezorganizowanie powyższego referendum, jak i ewentualna porażka Zielonych w sprawie jego zasad, mogą stanowić dla tej partii bardzo poważne wyzwanie. Odpowiadają oni bowiem w rządzie krajowym bezpośrednio za infrastrukturę, a sprawa przerwania lub kontynuacji tej kosztownej inwestycji, będzie w przyszłości komplikowała pracę rządu Zieloni/SPD, nie należy też wykluczyć wznowienia protestów społecznych, zwłaszcza licznych grup „agresywnych demonstrantów” (*Wuttdemonstranten*)³².

Duża liczba partii i ugrupowań populistycznych, zarówno prawicowych, jak i lewicowych nie stanowi obecnie w Niemczech bezpośredniego zagrożenia dla funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Świadczą o tym między innymi trudności i niepowodzenia w tworzeniu oraz umacnianiu nowych struktur (np. niepowodzenia „Pro Deutschland” w Berlinie, nawet pomimo poparcia najważniej-

³¹ Zob. obszerną analizę na temat genezy, ewolucji, zakresie i znaczeniu protestu: N. Brandberg, „Das projekt Stuttgart 21”. *Umfang und Kritikpunkte*, Augsburg 2011.

³² K. Bund, *Die Baustelle bleibt*, „Zeit”, 04.05.2011; R. Deninger, *Stuttgart 21: Stresstest fuer Gruen-Rot*, 07.04.2011, sueddeutsche.de.

szych populistów europejskich, w tym Geerta Wildersa z Holandii). Przeciwno tym inicjatywom występują bowiem liczne ruchy społeczne oraz większość mediów lokalnych i ogólnoniemieckich³³. Wyzwania dla dobrego rządzenia i współpracy międzynarodowej Niemiec, zwłaszcza w przezwyciężeniu kryzysu i przywróceniu stabilizacji strefy euro, wypływają natomiast z coraz silniejszego ujawniania się tendencji populistycznych wśród elit politycznych, w tym w chadecko-liberalnej ekipie rządzącej oraz opozycyjnej SPD i Zielonych, na szczeblach zarówno federalnym, jak i krajowym. Są one następstwem ostrej rywalizacji o władzę licznych grup wyborców, które w coraz większym stopniu podatne są na demagogię społeczną i wąsko pojęty interes lokalny i narodowy. Krytykują tradycyjne elity oraz angażują się, często bezpośrednio, w ostre protesty w sprawach kontrowersyjnych decyzji administracyjnych (np. „Projekt Stuttgart 21” czy likwidacja elektrowni jądrowych). Bezpośrednie uwikłanie głównych polityków niemieckich, w tym również samej kanclerz Angeli Merkel, w ostre debaty populistyczne, znajdują szeroki oddźwięk w mediach i nie pozostają bez wpływu na określone zachowania i postawy społeczne.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej wyżej analizy współczesnego populizmu politycznego wynikają następujące wnioski:

- 1) Populizm jest w Niemczech przedmiotem rozbudowanych badań interdyscyplinarnych oraz rozpatrywany w szerokim kontekście międzynarodowym, zwłaszcza europejskim. Najwięcej analiz porównawczych obejmuje kraje sąsiadujące z Niemcami, głównie Holandię i Austrię. Pod względem programowym niemieckie partie i ugrupowania dzielą się prawicowe i lewicowe.
- 2) Największe doświadczenia i wpływy polityczne, sięgające RFN z okresu sprzed zjednoczenia, mają takie partie i ugrupowania populistyczne o charakterze prawicowym-nacjonalistycznym, jak NPD, DVU i REP. Działają one, z różnym powodzeniem, wyłącznie w skali regionalnej i lokalnej. Ani w dawnej RFN, ani po zjednoczeniu w 1990 r. nie udało im się pokonać pięcioprocentowego progu wyborczego w wyborach do Bundestagu, a w nielicznych parlamentach krajów związkowych musiały się zadowolić od kilku do kilkunastoma mandatami – jako ugrupowania opozycyjne.
- 3) Nowym zjawiskiem było pojawienie się w zjednoczonych Niemczech ugrupowań populistycznych prawicowych o charakterze protestu obywatelskiego. Do najważniejszych z nich, o większych wpływach regionalnych, należały między innymi: Partia ZAMIAST Niezależni (Hamburg 1993–2000) oraz Partia Schilla (Hamburg 2001–2007). Forsowały one różne formy demokracji bezpośredniej i krytycznie odnosiły się do tradycyjnych partii i instytucji demokratyczno-parlamentarnych.

³³ *Rechtspopulisten grillen*, 28.07.2011, taz.de.

4) Z wielu ugrupowań i partii populizmu lewicowego, istotniejszą rolę odegrały: Partia Szarych (1983–2008) oraz Partia Lewicy (zwłaszcza po połączeniu z postkomunistyczną PDS w 2007 r.). Partia Lewicy wciąż ma silne wpływy polityczne w Niemczech, zwłaszcza na terenach dawnej NRD. Jest reprezentowana w Bundestagu i obecnie istotnie wpływa na zmianę układu sił politycznych w Niemczech.

5) Od początku XXI w. narastały tendencje populistyczne w łonie niemieckich ekip rządzących na szczeblu federalnym, zmierzające przede wszystkim do wykorzystywania kontrowersyjnych problemów społeczno-gospodarczych i międzynarodowych, takich jak: walka z bezrobociem (Haartz IV), istnienie reaktorów jądrowych w Niemczech, sprzeciw wobec interwencji USA w Iraku czy wstrzymanie się od głosu w sprawie interwencji przeciwko M. Kaddafiemu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Postawa populistyczna kierowała wieloma decyzjami zarówno kanclerza G. Schroedera z SPD, jak i jak A. Merkel z CDU/CSU, ale także liderów FDP – G. Westerwellego i SPD (S. Gabriel). Populistyczny charakter powyższych decyzji wynikał głównie z kalkulacji politycznych.

6) Tendencje populistyczne nie ominęły także partii Zielonych, która od chwili swego powstania na przełomie lat 70. i 80., była gorącym rzecznikiem demokracji bezpośredniej zamiast reprezentacji pośredniej. W ciągu pierwszej dekady XXI w. jej pozycja polityczna uległa wzmocnieniu, niezależnie od współrządzenia z SPD (1998–2005) na szczeblu federalnym. Zainspirowany przez Zielonych protest budowy nowego dworca kolejowego w Stuttgarcie – „Projekt Stuttgart 21”, przyniósł im znaczny sukces wyborczy w Badenii-Wirtembergii, gdzie w wyniku przegranej CDU i FDP, partia ta utworzyła z SPD rząd koalicyjny, w którym pierwszy raz w historii Niemiec polityk z partii Zielonych sprawuje funkcję premiera rządu krajowego. Jednak sprawa dalszej budowy dworca kolejowego w Stuttgarcie może stworzyć dla rządu krajowego w Badenii-Wirtembergii kolejne problemy. Mogą się one pojawić zarówno ze względu na trudności proceduralne, związane z zapowiedzianym na jesień 2011 r. referendum, jak i domaganiem się przez kolej zwrotu poniesionych do tej pory kosztów budowy, czy wznowieniem uciążliwych protestów społecznych na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu.

7) Poważnym ciosem dla populizmu politycznego w Niemczech były wyniki wyborów regionalnych do parlamentu krajowego Berlina 18 września 2011 r. Nie weszły bowiem do niego zarówno popierane przez szefa holenderskich populistów Geerta Wildersa ugrupowanie „Pro Deutschland”, jak i nacjonalistyczna NPD oraz agitujący pod hasłami populistycznymi i antyeuropejskimi, współrządzący na szczeblu federalnym z CDU/CSU – liberałowie z FDP. Natomiast wielkim zaskoczeniem było zdobycie aż 8,6% głosów (9 mandatów) przez założoną w 2006 r. Partię Piratów³⁴. Piraci propagują wprawdzie elementy demokracji bezpośredniej, ale odżegnują się od populizmu i cieszą się dużym poparciem młodszych wyborców, zwłaszcza studentów. Ich głównym postulatem jest przeciwstawianie się wszelkim próbom ograniczania dostępu do Internetu ze strony organów państwowych oraz domaga-

³⁴ *Piraten Erfolg in Berlin*, 19.09.2011, www.spiegel.de.

nie się respektowania w szerokim zakresie swobód obywatelskich w Niemczech. Trudno obecnie oceniać jednoznacznie perspektywy Piratów na niemieckiej scenie politycznej, ale według reprezentatywnej ankiety przeprowadzonej przez program telewizji niemieckiej ARD na początku października 2011 r., Piraci w przypadku wyborów do Bundestagu, uzyskaliby aż 8% głosów³⁵. Wielu sympatyków i potencjalnych wyborców Partii Piratów uczestniczyło również w ok. czterdziestotysięcznym tłumie Oburzonych – 15 października 2011 r., protestujących przeciwko negatywnej roli banków w walce ze światowym kryzysem finansowym³⁶. Najbliższe miesiące i okres wyborów do Bundestagu w jesieni 2013 r. pokażą, na ile Piratom uda się trwale osadzić na niemieckiej scenie politycznej.

³⁵ *Piratenparte bundesweit im Aufwind*, 06.10.2011, www.ard.de.

³⁶ *Bewegung, 15. Oktober, Weltweite Proteste gegen Macht der Banken*, 16.10.2011, www.zeit.de.